



## STANISŁAW MAZUR

Warszawa, 3 marca 1947 r. P.o. sędzie śledczy Halina Wereńko przesłuchała niżej wymienioną osobę w charakterze świadka. Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Stanisław Mazur
Data urodzenia	17 września 1894 r. we wsi Wygnanowice, pow. Krasnystaw
Imiona rodziców	Adam i Katarzyna
Wyznanie	rzymskokatolickie
Stan cywilny	żonaty
Miejsce zamieszkania	ul. Miłobędzka 20 w Warszawie
Wykształcenie	umie pisać i czytać
Zawód	dozorca domu

---

W czasie powstania warszawskiego byłem dozorcą domu przy ul. Racławickiej 126. W domu tym przed wojną mieszkała była prezydentowa RP Maria Mościcka. Od 1940 roku Niemcy w jej lokalu urządzili kasyno, używając dawnych mebli oraz dodając nowe urządzenia. Na krótko przed wybuchem powstania do lokalu na pierwszym piętrze sprowadził się generał, dowodzący lotniskiem i fortem mokotowskim, nazwiska którego nie znam. Mieszkał w tym lokalu około dwóch tygodni, wreszcie około 15 sierpnia 1944, jak słyszałem od żołnierzy, wyjechał do Kutna.

Widziałem, jak żołnierze niemieccy pakowali do samochodów ciężarowych rzeczy z lokalu byłej prezydentowej Mościckiej. Na pewno wiem, iż zabrali wtedy dwa łóżka drewniane, dywany.

Jakie jeszcze rzeczy zabrali z tego domu, nie zauważyłem. Ponieważ jednak mieszkanie to było w ciągu kilku lat używane, rzeczy te były już dobrze zużyte. Natomiast widziałem, iż żołnierze niemieccy zabierali dla odjeżdżającego generała do samochodów ciężarowych ruchomości z domu nr 118 przy ul. Racławickiej, gdzie mieścił się sztab lotników. Możliwe, iż brali rzeczy i z innych domów. Widziałem, jak z naszej ulicy dla odjeżdżającego generała z nim razem odjechały trzy dobrze wypakowane rzeczami samochody ciężarowe. Po wyjeździe generała dowódcą został pułkownik, którego nazwiska nie znam.

Słyszałem, iż jakimś dowódcą (nie wiem, jakiego oddziału) był Rudolf. Po kapitulacji widziałem, jak Rudolf osobiście chodził po mieszkaniach i grabił co lepsze rzeczy. Ostatecznie w początkach października 1944 odjechał, zabierając dwa samochody ciężarowe zrabowanych z naszej ulicy i okolic rzeczy.

Na tym protokół zakończono i odczytano.